

# Andrzej J. Zakrzewski

---

## Straty duchowieństwa diecezji częstochowskiej w okresie II wojny światowej

---

Rocznik Wieluński 2, 51-57

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej J. Zakrzewski

## STRATY DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Problematyka strat duchowieństwa diecezji częstochowskiej w okresie II wojny światowej jest stosunkowo dobrze rozpoznana przez historyków zajmujących się tym okresem i w związku z tym zaowocowała bogatą literaturą przedmiotu. Najpełniejsze, jak do tej pory, rozeznanie w tych zagadnieniach posiada ks. prof. dr hab. Jan Związek, który zajmuje się tą kwestią od ponad trzydziestu lat<sup>1</sup>. Niemniej jednak ze względu na wagę zagadnienia, jak i ciągle żywą pamięć społeczeństwa diecezji, kwestie te winny być nadal podnoszone tak w badaniach naukowych historyków, jak i w świadomości społecznej.

### 1. Diecezja częstochowska przed wybuchem wojny

W wyniku decyzji Piusa XI zawartej w bulli „Vixdum Poloniae unitas” z dnia 28 października 1925 roku, powstająca diecezja częstochowska liczyła ogółem 877 037 wiernych, nad którymi opiekę duszpasterską sprawowało 257 kapłanów. W momencie wybuchu II wojny światowej liczbę wiernych oceniano na około 1 200 000 osób<sup>2</sup>. Obszar diecezji liczył 8 524 km kwadratowe.

---

<sup>1</sup> Ks. J. Z w i ą z e k, *Straty diecezji częstochowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej (1939 – 1945)*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, t. 2: 1974, s. 315-366. Dalej jako *Straty diecezji...*; tenże, *Martyrologium kapłanów diecezji częstochowskiej w czasie II wojny światowej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, t. 4: 1976, s. 185-298. Tamże najpełniejsza literatura przedmiotu. Dalej jako *Martyrologium...*

<sup>2</sup> K.I. S k u b i ś, *Dzieje diecezji częstochowskiej (1925-1975)*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, t. 2: 1974, s. 369. Dokładniejszą liczbę diecezjan przytacza ks. J. Związek na podstawie *Katalogu kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1939*, Częstochowa 1939, s. 156, podając jej liczbę na 1 144 138 wiernych, Ks. J. Z w i ą z e k, *Martyrologium...*, s.193.

Przed 1 września 1939 roku zachodnia granica diecezji częstochowskiej na całej swojej długości pokrywała się z granicą państwową II Rzeczypospolitej Polskiej. Z tej racji wierni diecezji, szczególnie inteligencja, narażeni byli od początku działań wojennych na pierwszy, zmasowany atak sił niemieckich. Jednakże nie tylko pograniczne położenie diecezji spowodowało, że najeźdźcy hitlerowscy skierowali swoje wysiłki na eliminację ze społeczeństwa polskiego m. in. duchowieństwa. W szczególny sposób traktowano tych kapłanów, którzy swoją działalnością patriotyczną w okresie trwającego dwadzieścia lat pokoju po zakończeniu I wojny światowej przyczyniali się do umacniania i rozwoju państwowości polskiej. Obecność licznej na terenie diecezji częstochowskiej mniejszości niemieckiej, z której wiele osób było zaangażowanych we współpracę z reżimem hitlerowskim, pozwalało na wczesne i w miarę dokładne rozpoznanie działalności tych jednostek, które były szczególnie silnie zaangażowane w odbudowę państwa polskiego. Stąd też mówiąc o stratach duchowieństwa w okresie II wojny światowej, musimy pamiętać o tym, że działalność tak Wehrmachtu, jak i podczas okupacji policji hitlerowskiej, nie wynikała z przypadku, lecz była akcją planowaną.

Diecezja częstochowska, należąca w owym czasie do najmłodszych jednostek organizacyjnych Kościoła katolickiego w Polsce<sup>3</sup>, była strukturą kościelną niezwykle skomplikowaną zarówno pod względem społecznym, jak i duszpasterskim, wymagającą zróżnicowanych metod pracy. Najpilniejsze zadania organizacyjne wykonano już w okresie pierwszego dziesięciolecia jej istnienia<sup>4</sup>. Następne, związane z procesem dostosowywania działalności duszpasterskiej Kościoła do potrzeb diecezji, wynikały z jej specyficznego, zróżnicowanego statusu społecznego wiernych. Strukturę społeczną wiernych tworzyły skupiska ludności malomiasteczkowej i wiejskiej w północnych dekanatach, takich jak bolesławiecki, brzeźnicki, częstochowski, gidelski, gorzkowicki, kłobucki, mstowski, praszowski, radomszczański, wieluński, wieruszowski<sup>5</sup>. Wśród osób zamieszkujących wspomniane dekanaty znajdował się znaczny odsetek ludności żydowskiej oraz pochodzenia niemieckiego, osiedlającej się tutaj już od początków XIX stulecia. Żydzi i Niemcy z trudem podlegali asymilacji. Zmiana stosunków politycznych w Niemczech po dojściu do władzy Hitlera i rozwój ideologii faszystowskiej spowodowały, że proces asymilacji ludności niemieckiej zamieszkującej tereny przygraniczne uległ nieomal całkowitemu zahamowaniu. Dodatkowym problemem komplikującym pracę duszpasterską na tym terenie był fakt masowych wyjazdów „za chlebem”, szczególnie ludzi młodych, do Niemiec i Francji. Jak zauważył ks J. Związek, powracając na okres zimowy, „przywozili ze sobą zubożenie w sprawach religijnych i obyczajowych oraz brak przywiązania do tradycji rodzimej”<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Genezę diecezji częstochowskiej przedstawił ks. J. Z w i ą z e k, *Powstanie diecezji częstochowskiej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, t. 2:1974, s. 13-38.

<sup>4</sup> Ks. J. Z w i ą z e k, *Martyrologium...*, s. 191.

<sup>5</sup> Ks. J. Z w i ą z e k, *Powstanie diecezji częstochowskiej...*, s. 24-25.

<sup>6</sup> Tamże, s. 34.

Odmienną strukturę społeczną posiadały dekanaty będziński i zawierciański, przejęte z diecezji kieleckiej<sup>7</sup>. Dominowała w nich, podobnie jak w większych miastach diecezji częstochowskiej - Wieluniu, Radomsku czy Częstochowie, ludność pochodzenia robotniczego. Ze względu na wysoki stopień opanowania wiernych tych dekanatów przez ideologię marksistowską, a także specyfikę zatrudnienia, w tej części diecezji były stosowane inne metody pracy duszpasterskiej. Wszystkim tym problemom musieli poświęcić swoją uwagę kapłani, nie zapominając przy tym o tak ważnym odcinku pracy duszpasterskiej, jak wychowanie patriotyczne, które było nakazem chwili dla społeczeństwa odrodzonej Rzeczypospolitej.

Atutem diecezji, na której terenie znajduje się narodowe sanktuarium maryjne – Jasna Góra, było jej oddziaływanie na cały naród polski. Pomijając w tym momencie złożone stosunki, łączące klasztor oo. Paulinów z nowo powstałą strukturą kościelną, powiemy, że od początku swojego istnienia diecezja przybrała wybitnie maryjny charakter. Ten walor, podkreślany przez pierwszego biskupa diecezji częstochowskiej, ks. dra Teodora Kubinę, był wykorzystywany do budowy programu działalności diecezjalnej. Ważnym jej aspektem było wychowanie patriotyczne, którego sens zaczął się uwidaczniać pod koniec lat trzydziestych XX stulecia. W świadomość wiernych bowiem coraz bardziej wdzierał się niepokój i poczucie zagrożenia z powodu możliwości wybuchu nowej wojny, czemu ordynariusz diecezji dawał wyraz w listach pasterskich z października 1938 roku oraz lutego 1939 r.<sup>8</sup>.

W świetle dotychczasowej literatury przedmiotu, opartej o rzetelne badania archiwalne, można powiedzieć, że w okresie piętnastu lat istnienia diecezji częstochowskiej ta jednostka administracji kościelnej była dobrze zorganizowana, systematycznie umacniała się i rozwijała. Utworzono podstawowe instytucje diecezjalne, zapewniono, pomimo trudności, dopływ kapłanów do pracy w parafiach, objęto nauczaniem religii całą młodzież, rozwinięto akcję wydawniczą, m.in. poprzez powołanie pism diecezjalnych, takich, jak: *Wiadomości Diecezjalne* przeznaczone dla duchowieństwa, *Czyn Katolicki* będący organem Akcji Katolickiej, oraz przeznaczony dla ogółu wiernych tygodnik *Niedziela*. Ważnym aspektem działalności religijno-wychowawczej Kościoła była akcja organizowania bibliotek parafialnych, w wyniku której powstały biblioteki we wszystkich parafiach. Słowem, stan organizacyjny, kadrowy i materialny diecezji zapewniał jej dalszy rozwój<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 25.

<sup>8</sup> T. K u b i n a bp, *List pasterski z dnia 2 października 1938 r.*, „Wiadomości Diecezjalne”, R. 13:1938.

<sup>9</sup> Ks. J. Z w i ą z e k, *Straty diecezji...*, s. 322.

## 2. Diecezja pod okupacją hitlerowską

Jak większość polskiego społeczeństwa, również i duchowieństwo diecezji nadgranicznych zaskoczyła gwałtownie rozwijająca się ofensywa niemiecka i szybkie zwycięstwo Niemców. Na terenie diecezji częstochowskiej miał miejsce najsilniejszy opór wojsk polskich w fazie „bitwy granicznej” (1 – 7 IX), nazywany „Bitwą pod Mokrą”. Wówczas to, działająca na styku armii „Łódź” i armii „Kra-ków”, Wołyńska Brygada Kawalerii stawiała silny opór wojskom niemieckim, usiłującym przebić się do szosy wiodącej z Częstochowy w kierunku Warszawy. Działania wojenne, opóźniające realizację tego celu, trwały w dniach 1 i 2 września. Pomimo bohaterskiego oporu i mimo zadania ciężkich strat nacierającym wojskom niemieckim, Brygada była zmuszona do opuszczenia zajmowanych stanowisk i wycofania się w kierunku na Janów – Złoty Potok. W pierwszych dniach września (1 – 3 IX) cały teren diecezji zajęły wojska niemieckie.

Wraz z wkroczeniem wojsk hitlerowskich na ten teren rozpoczął się okres terro-ru względem ludności cywilnej, szczególnie żyjącej w nadgranicznych miejscowościach. Dotykał on niewinnych mieszkańców, w tym również duchowieństwa. Znamienny jest przypadek proboszcza parafii w Parzymiechach, znakomitego uczonego-astronoma, ks. Bonawentury Metlera. Za opór, jaki stawiali Niemcom polscy żołnierze, ukarano cywilnych mieszkańców wsi. Wśród nich znajdowali się dwaj miejscowi duchowni: wspomniany proboszcz parafii i wikary, ks. Józef Danecki, wywiezieni z piwnicy, w której ukrywali się wraz z grupą miejscowej ludności, byli wywiezieni do pobliskiego lasu i tam poddani torturom w dniu 1 września oraz w nocy z dnia 1 na 2 września. Rankiem drugiego dnia wojny, przywiązanych do pojazdu wleczono po ziemi w kierunku Jaworzna, gdzie ich zamordowano pod murem cmentarnym i pogrzebano. Powodem takiego postępowania były urządzenia astronomiczne ks. Metlera, które Niemcy uznali za rzekomo używane przez Wojsko Polskie broniące się w tej okolicy<sup>10</sup>. Los ks. Metlera podzielili także: ks. Ignacy Chartliński, ks. Jan Krawiecki, ks. Bolesław Stradowski. Wśród represjonowanych znalazł się także pastor ewangelicki ks. Henryk Wendt<sup>11</sup>.

Wkroczenie wojsk niemieckich do Częstochowy w dniu 3 września połączone było z łapaniami młodych Polaków, których zgromadzono w kościele św. Zygmunta, a następnie w katedrze częstochowskiej. Bez wyraźnej przyczyny zaczęto do nich strzelać, wielu raniąc i zabijając. W następnych dniach, kiedy wojska niemieckie ruszyły w kierunku wschodnim, dokonywano masowych mordów, m. in. w Kajetanowicach, gdzie zamordowano 72 osoby cywilne, w Silniczce – gdzie zabito 5 osób. Terror trwał również po przejściu frontu i w okresie całej okupacji.

Najcięższe doświadczenia wojenne w pierwszych dniach okupacji dotknęły Wieluń i powiat wieluński, leżące tuż przy granicy polsko-niemieckiej. Jak dowio-

---

<sup>10</sup> Ks. J. Z w i ą z e k, *Martyrologium...*, s. 259-260.

<sup>11</sup> T. O l e j n i k, *Wendt Henryk*, [w:] T. O l e j n i k, *Leksykon miasta Wielunia*, Wieluń 1998, s. 210-211.

dły najnowsze badania, atak lotniczy na obiekty cywilne miasta Wielunia wyprzedził w czasie początek ostrzeliwania Westerplatte i był faktycznym początkiem wybuchu II wojny światowej. Samoloty hitlerowskie zrzuciły bomby na miasto i pobliskie miejscowości. Wśród walących się i trawionych pożarami budynków centrum miasta znalazł się również kościół farny oraz szpital. W ruinach palącego się szpitala zginęły dwie siostry zakonne - pielęgniarki<sup>12</sup>.

Po przejściu wojsk niemieckich przez diecezję częstochowską przestała istnieć polska administracja terytorialna. W jej miejsce pojawiły się okupacyjne rządy niemieckie. Jednym z ważniejszych wydarzeń w życiu diecezji częstochowskiej pod okupacją był dokonany podział administracyjny jej terytorium. Całość ziem polskich, jaka pozostała przy Niemcach po dokonaniu rozgraniczenia, a właściwie kolejnego rozbioru Polski między Niemcy i Związek Radziecki, podzielono na dwie części: Generalne Gubernatorstwo oraz tzw. tereny wschodnie (dawne północno-zachodnie ziemie Rzeczypospolitej), wcielone do Rzeszy. Na mocy wydanego rozporządzenia Hitlera z dnia 8 października 1939 r. na ziemiach wcielonych do Rzeszy utworzono 4 nowe jednostki administracji terenowej: dwa okręgi – Gau Danzig – Westpreusen i Reichsgau Posen oraz dwie rejencje – katowicką i ciechanowską. W dniu 29 stycznia 1940 r. nazwę prowincji Reichsgau Posen zastąpiono nazwą Wartheland albo Wartegau. W wyniku tych decyzji terytorium diecezji częstochowskiej znalazło się w trzech jednostkach okupacyjnej administracji niemieckiej: Generalnym Gubernatorstwie, w Okręgu Górnego Śląska oraz Kraju Warty. Uniemożliwiało to prowadzenie pracy duszpasterskiej przez kurię diecezjalną oraz zupełnie dezorganizowało życie parafialne. Niektóre parafie, rozdzielone granicami, pozbawione były kapłanów i świątyń parafialnych. W tej sytuacji biskup Teodor Kubina zaczął tworzyć ekspozytury lub filie, co tłumaczy wzrost liczby nowych placówek duszpasterskich<sup>13</sup>. Pomimo tego wzrostu, wykonywanie praktyk religijnych przez wiernych napotykało na coraz większe trudności. Przykładem, jakże wymownym, może być terytorium Warthegau, w którego skład weszły parafie z powiatu wieluńskiego. Ta część bowiem zajętych ziem polskich miała służyć do wypracowania modelu polityki narodowościowej hitlerowskich Niemiec do zastosowania wobec pozostałych ziem polskich. Tutaj najwcześniej i najszybciej miała być wyniszczona ludność polska, a w pierwszym rzędzie polska inteligencja. Najbardziej tragicznym dla Kościoła katolickiego, a szczególnie dla polskiego duchowieństwa na tym terenie, był dzień 6 października 1941 r. W ówczesnym Kreis Welun we wczesnych godzinach porannych aresztowano wszystkich kapłanów. Dla 240 tysięcy katolików narodowości polskiej Niemcy pozostawili tylko dwóch kapłanów do pracy duszpasterskiej w Rudzie k. Wielunia. Wielu kapłanów najpierw uwięziono w obozie w Konstantynowie k. Łodzi, a następnie zesłano do obozu koncentracyjnego w Dachau. Chcąc jeszcze bardziej poniżyć ludność pol-

<sup>12</sup> Ks. J. Związek, *Błogosławieni i Słudzy Boży z archidiecezji częstochowskiej*, Częstochowa 1999, s. 20 – 26.

<sup>13</sup> Ks. J. Związek, *Martyrologium...*, s. 324 – 325.

ską, a przy tej okazji zdyskredytować obrządek Chrztu Świętego, pozostawiono Polakom np. możliwość wyboru imion dla chrzczonych dzieci wskazanych urzędowym przepisem tylko spośród pięciu. Innym przykładem może być akcja rabowania kościelnych dzwonów, przeprowadzona w latach 1940 – 1943. Okupant zezwalał wprawdzie wykonywać prace remontowe przy zniszczonych świątyniach, ale poważnie ograniczał wykonywanie posług duszpasterskich. Wydano rozporządzenia zabraniające odbywania liczniejszych zgromadzeń religijnych - procesji, nabożeństw odpustowych, nabożeństw pogrzebowych. Kapłanów wykonujących posługi religijne w nagłych przypadkach obowiązywała godzina policyjna.

Sumując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że straty materialne poniesione w diecezji częstochowskiej, poza zrabowaniem dzwonów, nie były zbyt duże. Znacznie trudniejsze były natomiast warunki pracy duszpasterskiej oraz represje jakim poddawani byli polscy kapłani. Dodać należy, że sytuacja była bardzo zróżnicowana, w zależności od położenia parafii – najtrudniejsza w Kraju Warty, względnie łatwiejsza w Generalnym Gubernatorstwie.

### 3. Straty diecezji częstochowskiej w okresie okupacji

Przystępując do przedstawienia strat, jakie poniosła diecezja częstochowska w okresie wojny polsko – niemieckiej i okupacji hitlerowskiej, musimy zdawać sobie sprawę z faktu, że nie tylko zniszczenia materialne i straty biologiczne, stosunkowo łatwe do wyliczenia, wchodzi w rachunek obciążający agresorów. Szkody znacznie cięższe i wymagające większych wysiłków do ich przezwyciężenia nastąpiły w sferze świadomości ludności polskiej poddawanej eksterminacji, deprawowanej warunkami wojennymi, celowo rozpijanej, pozbawianej więzi rodzinnych i odcinanej od rodzimej tradycji. W tej sytuacji obecność kapłanów i głoszenie, pomimo trudności, zasad ewangelicznych wśród wiernych, stanowiła jeden z najważniejszych czynników podtrzymujących chrześcijański system wartości i świadomość narodową, wiarę w zmianę sytuacji i ostateczne zwycięstwo. Ta funkcja duchowieństwa polskiego była znana Niemcom, toteż przeciwko kapłanom zwróciło się ostrze ich polityki personalnej.

Straty wojenne diecezji częstochowskiej, dzięki pracy wielu historyków i pamiętnikarzy, są względnie dobrze udokumentowane. Pierwszą i podstawową kwestią są w tym przypadku straty w ludziach. Sumienne opracowania ks. Jana Związka<sup>14</sup>, ustawicznie wzbogacane kolejnymi studiami, pozwalają na zamknięcie tej tragicznej listy na liczbie 62 kapłanów tejże diecezji zamordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych – Dachau, Gross-Rosen, Nordhausen i Oświęcimiu. Obok tych, którzy ponieśli śmierć męczeńską, 26 kapłanów diecezjalnych i zakonnych przeżyło więzienie w obozach koncentracyjnych.

---

<sup>14</sup> Ks. Z w i ą z e k, *Martyrologium...*, s. 216 – 300.

Znaczne były także straty materialne. W pierwszym rządzie zainteresowanie Niemców wzbudziły kościelne dzwony. W świetle ankiety „Straty wojenne diecezji częstochowskiej 1939 – 1945” z terenu diecezji należącej do Generalnego Gubernatorstwa zrabowano 97 dzwonów z pięćdziesięciu trzech parafii.

Najtragiczniejsze żniwo zapłaciła część diecezji i duchowieństwo, z terenu Kraju Warty. Wiele świątyń zniszczono lub przeznaczono na inne cele, co przedstawia studium ks. Związka: „spalono i zbombardowano 8 kościołów; zamieniono na spichlerze – 35; na magazyny broni – 3; na magazyny mebli – 7; na magazyn papieru – 1; na magazyn złomu żelaza – 1; na punkty obserwacyjne – 4; na warsztaty – 2; na więzienia dla Żydów – 8; na więzienia dla Polaków – 7; na domy noclegowe dla kopiących okopy – 7; na domy zebrań dla Niemców – 2; na mleczarnię – 1; na koszary wojskowe – 2; oddane protestantom – 2; zamknięte 4; znacznie uszkodzone – 6; czynny – 1; rozebrali materiał budowlany na kościół – 1”<sup>15</sup>. Ponadto zniszczono dzwonnice, kapliczki i krzyże przydrożne oraz organy kościelne. Dla swoich celów Niemcy wykorzystywali plebanie i wikariatki. Zrabowali również 102 dzwony o łącznej wadze ok. 31,5 ton oraz 37 dzwonów, przy których nie podano wagi. Niszczono również biblioteki kościelne i akta parafialne<sup>16</sup>.

Wojenna i okupacyjna działalność Niemców na terenie diecezji częstochowskiej zapisała się krwawo w pamięci wiernych. Postawa duchowieństwa, które na równi z całym społeczeństwem płaciło daninę krwi i podzielało straty materialne, zasługuje na szacunek i pamięć.

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 360.

<sup>16</sup> Tamże, s. 361.